

Zdzisław Puniewski, Adam Zelga

[W dniach od 19 do 21 maja 1975 r.]

Palestra 19/7-8(211-212), 115-116

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uczestnikom konferencji również rekreację sił w promieniach wiosennego słońca na obfitym jeszcze śniegu.

adw. Jan Chmieleńkowski

2. W dniach od 19 do 21 maja 1975 r. delegacja Izby wrocławskiej w osobach adw. adw. Zdzisława Puniewskiego i Adama Zelgi złożyła koleżeńską wizytę Krajowemu Związkowi Adwokatów w Uści nad L. Od kilku lat adwokaturę w Uści i we Wrocławiu łączą więzy serdecznej przyjaźni, polegające na wymianie wzajemnych doświadczeń i osobistych kontaktów. Obecna wizyta była już czwartą z rzędu, jaką adwokaci wrocławscy złożyli swoim czeskim kolegom.

Okazją do spotkania były uroczystości XXX-lecia oswobodzenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką. Nasi czescy koledzy zorganizowali uroczyste posiedzenie, na które oprócz ogółu adwokatury w Uści nad L. zaprosili delegację adwokatów z Władimira i Drezna. W dniu 19 maja 1975 r. delegację polską powitali na przejściu granicznym w Jakuszycach kierownik Zespołu w Libercu dr Władimir Škreta oraz kierownik Zespołu w Jabłońcu dr Karel Hengel.

W pierwszym dniu wizyty mieliśmy możliwość odwiedzić Poradnię Adwokacką w Jabłońcu, a także zapoznać się z uroczymi zakątkami tego pięknego kraju.

W drugim dniu udaliśmy się do Uści, serdecznie witani przez przewodniczącego Krajowego Zrzeszenia Adwokatów w Uści dra Waclawa Ryślawego. Mieliśmy okazję poznać i zaprzyjaźnić się z przyjaciółmi ze Związku Radzieckiego, a w szczególności z przewodniczącym delegacji i zarazem przewodniczącym Kolegium Adwokatów w Władimirze adwokatem Mikołajem Atabiekowem. Miłym akcentem poznania z radzieckimi kolegami było wręczenie nam przez nich ciekawego i interesującego albumu obrazującego uroki ziemi władimirskiej.

Uroczystości oswobodzenia zostały zorganizowane przez czeskich kolegów wręcz wzorowo. Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego adwokata Waclawa Ryślawego wysłuchaliśmy wzruszających deklamacji grupy czeskich pionierów oraz znakomitego występu Tria Konserwatorium w Teplicach, które wykonało kilka utworów Haydna i Dworzaka, a następnie występów utalentowanego skrzypka, absolwenta Konserwatorium w Pradze Bryjskiego, notabene syna jednego z adwokatów; wystąpił on z ciekawym programem, na który złożyły się utwory Maxa Riegera i Pawła Hindemitha.

Referat podstawowy wygłosił wiceprzewodniczący Naczelnej Rady Adwokackiej w Pradze. Zobrazował on osiągnięcia i sukcesy adwokatury czeskiej w walce o praworządność i sprawiedliwość.

Po wystąpieniu weteranów adwokatury miejscowej serdeczne pozdrowienia przekazał przedstawiciel Krajowego Komitetu KPCz Wacowski. Następnie braterskie pozdrowienia i życzenia pomysłności przekazali kolejno przedstawiciele zaprzyjaźnionych Izb Adwokackich: adw. Mikołaj Atabiekow z Władimira, adwokat Adam Zelga z Wrocławia i adwokat Erich Bayer z Drezna. Po oficjalnych uroczystościach delegacje zagraniczne zostały podjęte przez Waclawa Ryślawego obiadem, a następnie wysłuchaliśmy wielu ciekawych występów artystycznych i wzięliśmy udział w zabawie zorganizowanej przez czeskich kolegów.

Należy podkreślić znakomitą atmosferę prawdziwie koleżeńskich kontaktów zarówno z kolegami czeskimi, z którymi łączy Izbę wrocławską wieloletnia współpraca, jak i z kolegami ze Związku Radzieckiego i z NRD, z którymi mieliśmy możliwość — dzięki kolegom czeskim — poznać się i bardzo szybko zaprzyjaźnić. W toku wzajemnych spotkań z zainteresowaniem słuchaliśmy wyjaśnień kolegów o ich pracy, sukcesach, a także o kłopotach

codziennego życia. Było to przede wszystkim zasługą kolegów czeskich, którzy potrafili nadać wzajemnym rozmowom serdeczny i przyjacielski ton. Dodać należy, że nie było między nami żadnych barier, nawet językowych, albowiem rozumieliśmy się doskonale.

Z prawdziwą przyjemnością odnotowaliśmy fakt zaproszenia nas przez II sekretarza Krajowego Komitetu KPCZ tow. Bretschnaidra. W swoim nader interesującym wystąpieniu przedstawił nam najważniejsze problemy czeskiego wymiaru sprawiedliwości, a z wypowiedzi członków delegacji zagranicznych wynikało, że w zasadzie problematyka ta we wszystkich krajach jest niemal identyczna. Podobnie jak u nas, także u przyjaciół czeskich, radzieckich i niemieckich pierwszoplanowym zagadnieniem jest walka z przestępczością drogową, alkoholizmem, pasożytnictwem społecznym, aferami gospodarczymi, a w dziedzinie cywilistycznej — troska o umacnianie rodziny.

Następnie odwiedziliśmy • Poradnię Adwokacką w Usti nad L., której kierownikiem jest niezmiernie sympatyczna koleżanka dr Jana Doleżalowa. Przyznać należy, że ogarniała nas zazdrość, gdy widzieliśmy warunki lokalowe kolegów czeskich: prawie każdy z nich ma oddzielny pokój do własnej dyspozycji i współpracuje ze znakomicie wyszkolonym pracownikiem pomocniczym. Podziwialiśmy też wspaniałe wyposażenie bibliotek, którymi dysponuje każdy z naszych czeskich kolegów.

Następnie mieliśmy możliwość uczestniczenia częściowo w rozprawie karnej, której porządek mimo pewnych drobnych różnic przedstawia się identycznie jak w Polsce.

W dniu 21 maja br. serdecznie pożegnaliśmy się z kolegami z Usti i pod troskliwą opieką nieocenionego kolegi, kierownika z Liberca dra Włodzimierza Śkrety udaliśmy się do Liberca, gdzie byliśmy gośćmi miejscowej poradni.

Również tutaj, podobnie jak w Usti i Jabłońcu, przyjęto nas z wyjątkową wręcz serdecznością, a wszystkie koleżanki i koledzy czescy, mimo pewnego znużenia pracami organizacyjnymi, troskliwie towarzyszyli nam w podróży, pokazując samo miasto, okolice i wyjaśniając problemy związane z ich codzienną pracą.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż zarówno II sekretarz KPCZ tow. Bretschneider jak i koledzy czescy obdarowali nas pięknymi albumami, a wyjątkowo mile zostaliśmy zaskoczeni interesującym albumem podarowanym nam przez radzieckich kolegów. Albumy te, obrazujące piękno kraju północno-czeskiego i ziemi włodzimiersko-suzdalskiej, będą stanowiły w bibliotece Rady Adwokackiej we Wrocławiu niezapomnianą pamiątkę z tej bardzo interesującej wizyty.

Wyjątkową serdeczność i troskę o polskich kolegów wykazał opiekujący się nami z prawdziwym oddaniem dr Włodzimierz Śkreta. Wdzięczni byliśmy szczególnie Przewodniczącemu Związku Adwokatów w Usti drowi Wacławowi Ryśławemu, który potrafił wytworzyć tak miłą atmosferę, że czuliśmy się jak znajomi od wielu lat. Wiele talentu wykazał powszechnie lubiany kierownik Poradni Adwokackiej w Dećinie kol. adw. Oldrich Steffl, nieoceniony w organizowaniu osobistych kontaktów. Poznaliśmy też kilku młodych aplikantów adwokackich, a wśród nich przemitych aplikantów z Jabłońca Alenkę i Matuszka, i stwierdziliśmy, że w dziedzinie szkolenia aplikantów koledzy czescy mają znaczne osiągnięcia.

W godzinach popołudniowych pożegnaliśmy się na przejściu granicznym z naszym najmilszym opiekunem drem Włodzimierzem Śkretą i pełni wrażeń wróciliśmy do kraju.

*adw. Zdzisław Puniewski
adw. Adam Zelga*